

Czytanie z Księgi proroka Daniela

Powstawszy, Azariasz tak się modlił, a otwarłszy usta, mówił pośród ognia:

«Nie opuszczaj nas na zawsze – przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela. Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza.

Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnych. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia.

Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, tak niechaj dziś będzie nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. Teraz zaś idziemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. Wybaw nas przez swe cuda i uczynь swe imię sławnym, Panie!»

Oto, słowo Boże.